

Gertruda Mieszkańca i jej Manuskrypt

4. Lata 1078 – 1086. Z Jaropełkiem-Piotrem we Włodzimierzu Wołyńskim. Lata 1086 – 1108. Ze Światopełkiem-Michałem w Kijowie

W omawianym okresie powstało najwięcej tekstów (LXVI – CVIII). Początkowo są to modlitwy spokojne, niekiedy nawet pogodne (LXVI - XCVIII). Było to – jak pisze T. Michałowska – odbicie spokojnej (i może nawet nudnej dla Gertrudy) egzystencji w prowincjonalnym Włodzimierzu¹. Sytuacja zmienia się gwałtownie z nadejściem wiosny 1084 roku, kiedy to do Włodzimierza „przyszli Rościsławowicze”.

Pierwsza grupa modlitw stanowić może kontynuację kijowskiego pomysłu na brewiarz dla dwórek. W modlitwie LXXIII Gertruda wspomina o śpiewaniu psalmów. Tematyka modlitw osnuta jest wokół tematu pokuty, dobrej śmieci, odpuszczenia grzechów. Są to zazwyczaj modlitwy przebiegające. Dobrym przykładem może być fragment tekstu nr LXXIV:

*Zmiłuj się nade mną Panie Jezu Chryste,
i podnieś mnie z grzechów moich,
i daj mi prawdziwą pokutę za wszystkie moje grzechy,
i prawdziwą pokorę w sercu moim,
i zmysł słuszny, nadzieję mocną,
i dobry koniec,
i łagodność w wiecznym królestwie z wybranymi Twoimi*

Gertruda zanosí swe błagania zasadniczo we własnej intencji, raz skierowuje prośbę „do świętego Piotra za Piotra” (LXVII). W tej części znajdujemy też kilka modlitw za zmarłych.

Najwięcej uwagi zwracano na następną grupę modlitw, kierowanych zazwyczaj do Matki Bożej, a zanoszonych w intencji Jaropelka-Piotra. Pierwsza z tych modlitw (XCIX), w której syn nazwany jest przyjacielem, jest prośbą o łaskę wiary dla Jaropelka-Piotra. Druga – podobnie skierowana do świętej Maryi – nie zawiera żadnych elementów biograficznych, ale stanowi piękną litanię, zbudowaną na kanwie pozdrowienia anielskiego (Łk 1,29). Znaczący dostrzegają w niej, kolejną już w *Modlitewniku*, inspirację greckim akatystem, przetłumaczonym ok. 800 roku na łacinę². Najdłuższym tekstem w całym zbiorze jest modlitwa do Matki Bożej kierowana *expressis verbis* w intencji Jaropelka-Piotra (CI). Tekst – dość chaotyczny i raczej gwałtowny – zdradza duże emocjonalne napięcie piszącej, wyraźnie niepokojącej się o los zagrożonego syna, którego imię jest w tekście graficznie wyróżnione. Oto te prośby:

*Święta Maryjo, ... módl się za jedyne go syna mojego, Piotra.
... wspieraj go i wstaw się za nim,*

¹ Tamże, 195.

² B. Kürbis, *Modlitwy księżnej Gertrudy*, 207 przypis 1.

Gertruda Mieszkańca i jej Manuskrypt

*aby Bóg go uwolnił i strzegł od wszelkiego zła,
i od wszelkiego niebezpieczeństwa,
i od wszelkich trudności i ucisków.
... wspieraj go i módl się za jego grzechy i zaniedbania.
... aby mój jedyny syn odczuł Twą pomoc,
on, który ucieka się do Twojego wsparcia.*

*... Uciekam się pod Twoją opiekę
i powierzam Tobie wiernej duszę i ciało jedynego syna mego, Piotra,
i wszystkie potrzeby duszy i ciała
i wszystkie boleści i uciski serca jedynego syna mego, Piotra,
i całe jego życie, i koniec jego życia,
jak i to, co ma robić, albo myśleć, albo mówić,
by taskanie był kierowany według woli Twego Syna.*

*... Abyś służył Twój, Piotra, poddanego Ci myślą i ciałem,
raczyła polecić swemu Synowi, który niczego Ci nie chce odmawiać,
... i niech raczy go osłaniać od zasadzek i pokus diabła,
i wszystkich nieprzyjaciół, widzialnych i niewidzialnych,
i od wszelkiej nieczystości umysłu i ciała,
i od wszelkiej zgody i upodobania w spełnianiu występków,...*

*Wiem, Pani moja, że stał się bardzo niegodny towarzystwa świętych,
którzy służą w wiekuistej ojczyźnie,
ale nie tracę ufności.*

*Wszystko, czego chcesz, możesz uzyskać u Twójego Syna,
który po to z Ciebie wziął ciało, by wybanic grzeszników i dać im życie wieczne.
Dlatego proszę Cię, by za Twą przyczyną, Piotr uzyskał przebaczenie,
do którego nie wystarczą jego [własne] zasługi.
...wstaw się ... za całym wojskiem Piotra, jedynego syna mego;
i za całą jego rodziną;
i za samym sługą Twoim;
... oraz za wszystkie opuszczenia i zaniedbania moje i Piotra;
i za wszystkimi potrzebami i niebezpieczeństwami jego wojska;
... aby, za Twym wstawiennictwem, mógł przezwyciężyć požądania ciała
i uniknąć najgorszych sidła diabelskich;*

Gertruda Mieszkańca i jej Manuskrypt

oraz dojsć do życia wiecznego.

Oprócz wątku biograficznego, warto zwrócić uwagę w tych modlitwa na mariologię Getrudy. Jest ona nie tylko bardzo prawidłowa (wbudowana w chrystologię), lecz świetnie powiązana z ascetycznym aspektem relacji do Matki Jezusa Chrystusa. Maryja w modlitwach Getrudy zawsze wskazuje na swego Syna, kieruje ludzi do Niego i wyprasza u Chrystusa potrzebne ludziom łaski. Jednakże to Chrystus jest źródłem mocy swej Matki. Z Jego woli Maryja zajmuje pozycję Matki wszystkich ludzi i jak Matka wzbudza ich ufność.

W intencji Jaropelka-Piotra układa ponadto Gertruda litanie do Pana Jezusa (CVIII). Prosi w niej – oprócz łaski nawrócenia i pokuty – o uwolnienie z kłopotów, w których się znalazł:

*Abyś prawdziwą pokutę
nędzemu służyć Twemu, Piotrowi, dać raczył.*

*Abyś złość wszystkich jego nieprzyjaciół
widzialnych i niewidzialnych, stłumić raczył.*

*Abyś nigdy nie pozwolił, aby ich zawiść szkodząca mu.
Panie Jezzu, proszę Cię – wysłuchaj mnie.*

*Abyś jego nieprzyjaciół, którzy mu w czymkolwiek pragną się sprzeciwiać, prawicą swojej mocy pognać
raczył.
Proszę Cię - wysłuchaj mnie.*

... Abyś mu zwycięstwo dać raczył.

*Aby z wszystkich sił przeciwników z Twoją pomocą zasłużył wymknąć się nietknięty.
Panie Jezzu, proszę Cię – wysłuchaj mnie.*

*Aby ten, który szuka z nim w czymś zwady został pogiębiony przez prawicę Twoją.
Panie Jezzu, proszę Cię.*

*... Abyś mu nie pozwolił ulec zemście nieprzyjaciół.
Jezzu, Ciebie błagam.*

*Aby jego nieprzyjaciele nie mogli więcej cieszyć się z jego upadku
Panie Jezzu.*

Gertruda Mieszkówna i jej Manuskrypt

*... Abyś murem Twym niezdobytym otoczyć go raczył i orężem Twej mocy wspomagać.
Panie Jezu, Ciebie proszę – wysłuchaj mnie.*

Po tych tak bezpośrednich i zdecydowanie natarczywych naleganiach w manuskrypcie pojawiają się jeszcze dwie modlitwy za zmarłych. T. Michałowska słusznie – jak się wydaje – wiąże je z ostatnim okresem w życiu księżnej. Przedtem jednak Gertruda musiała przeżyć śmierć Jaropelka-Piotra i wszystkie tej śmierci konsekwencje.

Jak już sygnalizowano, sporą trudność sprawia badaczom brak odnotowania w manuskrypcie najbardziej tragicznych dla Gertrudy wydarzeń: śmierci Izjasława w 1078 roku i Jaropelka w 1084 roku. Na ich zgony wskazują jedynie modlitwy za zmarłych. Podano już różne możliwe wyjaśnienia tych faktów. Warto jednak zwrócić uwagę na jeszcze jedno: skoro – jak chce T. Michałowska – prawzorem chrześcijańskiej autobiografii duchowej są *Wyznania* św. Augustyna³, to biskup Hippony w swoim dziele kwitował niezwykle lakonicznie najbardziej bolesne dla siebie wydarzenia (np. śmierć syna). Być może Gertruda nawiązywała do tego wzoru. Faktem jest, co często umykało uwadze badaczy, że Gertruda równie żarliwie modli się o bezpieczeństwo Jaropelka-Piotra, jak i o jego nawrócenie. Oznacza to, że matczyzna miłość, o której tyle już napisano, była miłością osoby głęboko religijnej, drżącej w równym, albo nawet większym stopniu, o zbawienie wieczne ukochanego syna, co o jego wybawienie od doczesnych kłopotów.

Najmniej wiemy o ostatnich kilkunastu latach życia Gertrudy (1086 – 1108). Najmniej też okres ten odnotowany jest w manuskrypcie; wskazują nań najwyżej dwie ostatnie modlitwy, z których pierwsza – skierowana do św. Michała – być może powstała z okazji konsekracji kościoła świętego Michała w Kijowie, która miała miejsce w 1088 r. Ostatni tekst manuskryptu stanowi modlitwę za zmarłych, potraktowanych bardzo uniwersalnie, z dużym dystansem i wyraźnie dostrzegalnym spokojem ducha:

*Chryste, Synu Boga żywego,
żmiłuj się nad duszą sługi Twójego, Adama
i nad duszą służebnicy Twojej, Ewy,
i nad duszami sług i służebnic Twoich,
i nad [duszami] braci i siostr naszego zgromadzenia,
i nad [duszami] wszystkich naszych przodków, tu i wszędzie, spoczywających w Chrystusie,
i nade mną, niegodną służebnicą Twoją, Gertruda,
i nad tymi, którzy wysłuchali mi dobro dla Twojego imienia,...*

W perspektywie życia Gertrudy Mieszkówny, a jej życia religijnego w szczególności, *Modlitewnik* był pewnym etapem tego życia – nie pierwszym, gdyż zaczęła go spisywać już jako dojrzała, pięćdziesięcioletnia

³ *Ego Gertruda*, 11 – 16.

Gertruda Mieszkańca i jej Manuskrypt

kobieta, mająca dorosłe dzieci i zapewne już także wnuki. *Kodeks Egberta* był jej własnością już od ponad trzydziestu lat. Manuskrypt powstawał przez kilkanaście lat (dokładnie trzynaście – jeśli przyjmiemy, że dwie ostatnie modlitwy pochodzą z 1088 r.). Praca nad *Modlitewnikiem* nie stanowiła także ostatniego etapu w życiu Gertrudy; po wpisaniu ostatniej modlitwy księżna żyła jeszcze dwadzieścia lat. Pięć lat przed śmiercią, w 1103 r. pozbyła się *Kodeksu*, przekazując go wnuczce, Zbysławie Światopelkównie.

Wydaje się, że na podstawie analiz religijnego rozwoju autorki modlitw, można powiedzieć, że Gertruda przestała odczuwać potrzebę przelewania na pergamin swojego dialogu z Bogiem, gdyż dialog ten uzyskał lepszą, może nawet pozbawioną słów, formę modlitwy kontemplacyjnej. Jeśli – jak się przypuszcza – Gertruda w omawianym okresie wstąpiła, lub tylko zamieszkała, w ufundowanym przez siebie klasztorze Świętego Mikołaja w Kijowie, to tym bardziej hipoteza ta wydaje się prawdopodobna, gdyż wtedy księżna nie musiała sama organizować sobie *officium divinum*, było ono bowiem integralnym elementem życia klasztornego.